

DROGA KRZYŻOWA OJCEM PIO

Wstęp

Ojciec Pio mówi: Kto dużo się modli, ten się zbawia, kto mało się modli, ten jest narażony na niebezpieczeństwo, kto się nie modli, jest już w niebezpieczeństwie, kto się wcale nie modli, ten się potępia.

Jezus zaprasza nas, byśmy szli na Kalwarię z Nim. Nie odmawiajmy Mu tego. Wstępowanie na bolesną górę razem z Jezusem przemieni się w słodycz.

Stacja I

Pan Jezus na śmierć skazany

Ojciec Pio mówi: Chciałbym być bardzo blisko Jezusa i iść z radością Jego bolesną drogą, którą On dla mnie wytyczył. Słodko jest cierpieć razem z Jezusem. Jestem gotów wszystko poświęcić, aby tylko nie obrażać Boga. Jezu mój, zbaw wszystkich. Ofiaruję się Tobie jako żertwa za wszystkich. O! jakże marna jest ziemia, gdy patrzy się w niebo.

Stacja II

Włożenie krzyża

Ojciec Pio mówi: Krzyż jest zawsze gotów, i ty bądź gotów go przyjąć. Zdaje mi się, że dźwigam ciężar wszystkich. Tak bardzo pragnę, by wszystkie dusze dostały usprawiedliwienia i łaski. Cierpienie jest najlepszym darem, który możemy złożyć Bogu.

Stacja III

Pierwszy upadek Chrystusa Pana

Ojciec Pio mówi: W życiu duchowym trzeba wciąż iść do przodu i nigdy się nie cofać. W przeciwnym razie podzielimy los statku, który wyłączając silniki, cofa się, pchany wiatrem. Drzewo Krzyża cię nie zgnie, a gdy ugniesz się pod jego ciężarem, jego moc cię wyprostuje.

Stacja IV

Pan Jezus spotyka swoją Matką

Ojciec Pio mówi: Straszliwa jest potęga szatana, który walczy ze mną, ale chwala Bogu za to, że na drodze mego zbawienia dał mi Maryję. Wsparty i kierowany przez tak dobrą Matkę, nigdy nie zostanę pokonany. Czuję się mocno złączony z Jezusem poprzez Jego Matkę.

Gdy jestem z Jezusem i Maryją jestem szczęśliwy. Jezus nie przychodzi do nas inaczej, jak tylko przez Maryję. Zachowuję całkowitą ufność do tej Matki, która nigdy nie powoli na to, bym zginął.

Stacja V

Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Ojciec Pio mówi: To za moich braci, za cały świat poświęcam samego siebie. W tym usposobieniu każdego dnia przystępuję do ołtarza ofiarnego, każdego dnia przyjmuję postawę pokornego Cyrenejczyka, by dźwigać krzyż grzechów moich braci. Gdyby wszyscy chrześcijanie żyli zgodnie z własnym powołaniem, ziemia zamieniłaby się w prawdziwy raj.

Stacja VI

Święta Weronika ociera twarz Jezusowi

Ojciec Pio mówi: Jeśli to jest wolą Pana Boga, chcę cierpieć i to ciągle więcej, aby przynieść Panu ulgę. On wybiera sobie dusze i wśród nich - bez jakiegokolwiek mojej zasługi - wybrał także moją, aby Mu pomagała w tym ogromnym zadaniu dokonywania dzieła zbawiania ludzi. Im bardziej te dusze cierpią bez najmniejszej pociechy, tym większą ulgę przynoszą cierpieniom dobrego Jezusa.

Stacja VII

Drugi upadek Pana Jezusa

Ojciec Pio mówi: Na drogach Bożej miłości nigdy nie można powiedzieć „dość”. Trzeba aby coraz bardziej wzrastała w nas miłość Boża. Nie proszę Jezusa, by odsunął ode mnie krzyże, a nawet o to, by zmniejszył ich ciężar. Przecież wiem doskonale, że są to królewskie dary, którymi Jezus mnie wyróżnia. Dlatego pragnę dobrowolnie wyciągnąć się na krzyżu i czekać, aż miłość spali mnie jako ofiarę. Jezus jest ze mną i czuwa, aby ta ofiara była miła dla Boga.

Stacja VIII

Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty

Ojciec Pio mówi: Pracowałem i chcę pracować, modliłem się, i chcę się modlić, czuwałem, i chcę czuwać, płakałem, i chcę zawsze płakać za mych braci, którzy są na wygnaniu. Gdy widzę ludzi, którzy cierpią, chce mi się po prostu płakać.

Stacja IX

Trzeci upadek Pana Jezusa

Mówi Pan Jezus: Pod krzyżem człowiek uczy się miłości, a Ja daję go nie wszystkim, ale tylko tym, którzy są mi bardzo drodzy.

Ojciec Pio mówi: Wiem z własnego doświadczenia, że prawdziwie pomocnym środkiem broniącym nas przed upadkiem, jest oparcie się o krzyż Pana Jezusa.

Stacja X

Jezus z szat obnażony

Ojciec Pio mówi: Gdzie lepiej mógłbym służyć Ci, Panie, jak nie w klasztorze i pod sztandarem Biedaczyny z Asyżu? Oby Jezus udzielił mi tej łaski, bym stał się godnym synem św. Franciszka. Dla mnie nie jest ważne, czy ktoś nosi habit, czy ubranie świeckie. Dla mnie ważna jest dusza ludzka, która pragnie świętości.

Stacja XI

Przybicie do krzyża

Ojciec Pio mówi: Byłem w chórze i odprawiałem dziękczynienie po Mszy świętej i odczułem, jak ogarnia mnie jakaś narastająca słodycz, która dawała mi rozkosz w modlitwie. Im bardziej się modliłem, tym więcej ta rozkosz się powiększała. Naraz jakieś światło uderzyło w moje oczy, a w tym świetle ukazał mi się Chrystus, naznaczony bliznami. Nic mi nie powiedział i zniknął. Kiedy się ocknąłem, znalazłem się na ziemi. Byłem naznaczony ranami. Krwawiły ręce, stopy i serce. Ból był tak ogromny, że nie mogłem się podnieść.

Stacja XII

Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Jezus mówi do o. Pio: Ileż to razy byłbyś mnie opuścił, mój synu, gdybym cię nie ukrzyżował.

Ojciec Pio mówi: Przeżywam Kalwarię i chwile wyniszczającej agonii. Ręka Pana dotknęła mnie bardzo boleśnie. Pragnę jedynie kochać, cierpieć i spalać się za wszystkich, z Tobą, o Panie, na krzyżu. Życie bez miłości Jezusa jest gorsze od śmierci. Kochajcie Jezusa!

Stacja XIII

Pan Jezus z krzyża zdjęty

Ojciec Pio mówi: Nigdy nie traciłem Boga z pola mego widzenia. Śmierć mnie z Nim zjednoczy, uczyni moje serce wolnym i szerokim jak morze. Kochajcie Jezusa! Jestem wstrętnym egoistą, bo chcę cierpieć sam. Jestem do tego stopnia zachłanny, że boję się, by inni nie podjęli wcześniej krzyża ode mnie.

Ojciec Pio mówi do Pana Jezusa: Kocham Cię, Jezu, i czuję potrzebę jeszcze większej miłości.

Stacja XIV

Pan Jezus złożony w grobie

Ojciec Pio mówi: Trudności przeminą szybko, jak przemija zima, a po niej nastaje wiosna. Także i po naszym Życiu doczesnym, które tak szybko przemija nastanie niekończąca się wiosną, która będzie tym bogatsza i piękniejsza, im więcej było trudności i burz.

Zakończenie

Staraj się, by w tobie obumierał stary człowiek, gdyż on nieustannie próbuje odżywać. Nie martw się o jutro, ale myśl o tym, jak dzisiaj czynić dobro. A gdy przyjdzie jutro, które wtedy będzie się nazywało dzisiaj, znów o tym samym należy pomyśleć. Czyn dobro dziś i ufaj Bożej Opatrzności.